VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 137)
z dnia 25 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 137)

25 września 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie projektu opinii w sprawie projektu rozporządzenia w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych.;

– informacja na temat realizacji postanowień Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 3 maja 2008 r. o Prawach Osób Niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem opieki medycznej dla sportowców z niepełnosprawnościami (Olimpiady Specjalne Polska, Igrzyska Głuchych) finansowanej ze środków Publicznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogusław Ulijasz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Dagmara Korbasińska** dyrektor Departamentu Matki i Dziecka w Ministerstwie Zdrowia, **Bogusław Gałązka** dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer, Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Na samym początku, w imieniu członków Komisji chciałbym serdecznie powitać zaproszonych gości. Witam pana ministra Bogusława Ulijasza z Ministerstwa Sportu i Turystyki, witam Bogusława Gałązkę, dyrektora generalnego Olimpiad Specjalnych Polska, chyba po raz ostatni w tej funkcji na posiedzeniu naszej Komisji, więc chciałem od razu, na samym początku serdecznie podziękować za współpracę. Zawsze pana aktywna obecność na posiedzeniach naszej Komisji gwarantowała, że ważny problem opieki i wsparcia poprzez sport sportowców niepełnosprawnych był widziany przez nas bardziej wyraźnie. List od nas do pana z podziękowaniami wysłałem. Mam nadzieję, że w nowej formule wokół sportu spotkamy się w przyszłości, czego panu życzę, bo warto gdzieś taką energię dla sportu zagospodarować. Jeśli będzie to od nas zależało, dobre słowo będziemy wyrażać. Jeszcze raz Dziękujemy panu za współpracę. Oczywiście dzisiaj porządek dzienny wymaga pana obecności.

Teraz przechodzę do ustalenia porządku obrad. W porządku dziennym mamy informację na temat realizacji postanowień Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 3 maja 2008 r. o Prawach Osób Niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem opieki medycznej dla sportowców z niepełnosprawnościami, finansowanej ze środków publicznych. Jak również, przychylam się do wniosku zgłoszonego wcześniej przez panią poseł Małgorzatę Niemczyk, aby wprowadzić – i może nawet od tego rozpocząć – opinię Komisji dla Ministra Edukacji Narodowej w sprawie projektu rozporządzenia w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych. Chodzi tutaj o bardzo niekorzystny zapis. W projekcie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej, które teraz jest w konsultacji, proponuje się, aby w kasach I – III, tam gdzie nauczyciele nie posiadają odpowiednich kwalifikacji, nie było wymiaru pensum 290 godzin wychowania fizycznego w trzyletnim okresie nauczania, mówię w skrócie.

Zaraz oddam głos pani poseł. Proponuję, żeby to było w pierwszym punkcie. Myślę, że wszyscy się zgadzamy. Proszę o rozprowadzenie projektu.

Czy ktoś ma uwagi inne do porządku dziennego? Proszę bardzo, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w pierwszym punkcie chciałem zapytać, czy jest jakiś materiał informacyjny przedstawiony na dzisiejsze posiedzenie Komisji przez przedstawicieli rządu?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie ma żadnej informacji.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Czy to jest jakiś nowy obyczaj? Do tej pory, zgodnie z planem pracy, zawsze materiał był na piśmie, bo to nie jest tylko materiał ministra sportu, ale dotyczy to… Nie, nie, ten pierwszy punkt.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To jest materiał.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jest materiał? Pytałem przed chwilą sekretariat Komisji. Chodzi mi o materiał dotyczący Konwencji Narodów Zjednoczonych. No, dobrze, jeśli jest, to w porządku.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Sekretariat zaraz technicznie obsłuży państwa posłów. Co do porządku obrad innych uwag nie widzę, zatem stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Teraz, w pierwszym punkcie bardzo proszę o krótkie wprowadzenie panią poseł Małgorzatę Niemczyk, o objaśnienie. Potem przeszlibyśmy do redagowania – myślę – opinii i jej przyjęcia. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w punkcie pierwszym projektu rozporządzenia, które Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło, planuje się wprowadzić brzmienie, że minimalny wymiar godzin obowiązkowych zajęć edukacji wczesnoszkolnej wynosi 1920 godzin. Edukacja wczesnoszkolna, to tutaj jest: edukacja polonistyczna, język obcy nowożytny, edukacja muzyczna, edukacja plastyczna, edukacja społeczna, edukacja przyrodnicza, edukacja matematyczna, zajęcia komputerowe, zajęcia techniczne i wychowanie fizyczne. I chcą, aby podziału godzin na poszczególne zajęcia dokonywał nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej. W mojej ocenie może to doprowadzić do tego, że nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej odejdzie w ogóle od tego, co zapisane było do tej pory w rozporządzeniu, czyli, że dla pierwszego poziomu edukacyjnego w klasach I – III lekcji wychowania fizycznego ma się odbyć 290 godzin. W mojej ocenie jest duże zagrożenie, że nauczyciele mając dowolność, mogą nam zredukować tę liczbę godzin wychowania fizycznego do niezbędnego minimum. Uważam, że jako Komisja powinniśmy w tym momencie wyrazić swój sprzeciw. Jest tutaj propozycja opinii w tej sprawie, pozwolę ją sobie przeczytać. „Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki na posiedzeniu w dniu 25 września 2014 r. zapoznała się z proponowanymi zmianami do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie ramowych planów nauczania”… Nie?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mamy przed sobą. Najistotniejszy fragment – oprócz przedstawienia meritum sprawy – jest w ostatnim akapicie: „W związku z powyższym Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki negatywnie opiniuje zmianę wyrażoną w projekcie, uznając ją za nieuzasadnioną i niekorzystną społecznie i zwraca się do Pani Minister o pozostawienie rozporządzenia bez zmian w tym zakresie”.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Rząsa.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Dziękuję bardzo. Ja nie do meritum, bo co do meritum jest pełna zgoda, mogę tak mówić jako nauczyciel wychowania fizycznego. Ale prosiłbym o zastanowienie się nad jedną zmianą językową. Mianowicie, piszemy tutaj w dwóch akapitach, że „przez nauczycieli nieposiadających odpowiednich kwalifikacji". Proponowałbym słowo „odpowiednich" zastąpić „wystarczających", bo nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej posiada kwalifikacje do uczenia ruchu, tak samo jak posiada pewne kwalifikacje do uczenia muzyki czy plastyki, choć nie jest muzykiem czy plastykiem *sensu stricto*, więc żebyśmy tutaj troszeczkę nie burzyli wody w szklance i nie urazili nauczycieli, bo część z nich potrafi też z wielką pasją prowadzić wychowanie fizyczne, a „wystarczające" jest lepiej, tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Sekretariat…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

W dalszym ciągu tej propozycji rozporządzenia jest napisane, że „w przypadku powierzenia prowadzenia zajęć z zakresu /…/ lub wychowania fizycznego nauczycielom posiadającym odpowiednie kwalifikacje minimalny wymiar godzin wynosi…", czyli oni sami jak gdyby sugerują w tym rozporządzeniu, że nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej nie posiadają odpowiednich kwalifikacji.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Odpowiednich, czy wystarczających? Odpowiednich, to ja rozumiem, że w ogóle nie mają kwalifikacji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani poseł chodzi o to, że sam MEN w rozporządzeniu tego określenia używa. Możemy oczywiście to zmienić, bo nie ma tu ryzyka, jeżeli pan uważa, że wrażliwość nauczycieli zostanie dotknięta.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Mówię to jako nauczyciel, po prostu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To w pierwszym akapicie zmieniamy, a tam, gdzie się odnosimy wprost do tytułu, zostawiamy, cytując za tekstem projektu rozporządzenia. Czy jeszcze inne uwagi? Nie widzę.

Kto jest za? A lepiej, kto jest przeciw? Bo chyba jednogłośnie, tak? Tak, wszyscy przyjmujemy opinię nr 15, z tą redakcyjną zmianą. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do informacji na temat realizacji postanowień Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 3 maja 2008 r. o Prawach Osób Niepełnosprawnych. Bardzo proszę pana ministra Ulijasza o wprowadzenie i – ewentualnie – o informację współpracowników. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Ulijasz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem jeszcze odnieść się do sprawy wysłania materiałów, bo sprawdziliśmy, materiały od nas zostały wysłane dokładnie o godzinie 9.04 dnia 9 września. Być może na jakichś łączach coś źle zadziałało. Mamy potwierdzenie, że o tej porze zostało wysłane, więc ze stosownym wyprzedzeniem, ale spróbuję w takim razie przedstawić tę informację szerzej, żeby można było o niej spokojnie podyskutować.

Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych o Prawach Osób Niepełnosprawnych została sporządzona 13 grudnia 2006 r., a wprowadzona została do naszego porządku prawnego 25 października 2012 r. Postanowienia Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o Prawach Osób Niepełnosprawnych realizowane są przez Ministerstwo Sportu i Turystyki poprzez dofinansowywanie zadań z zakresu sportu wyczynowego osób niepełnosprawnych.

Jeżeli chodzi o zadania z tego zakresu, to one są dofinansowywane z następujących źródeł: z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, ale również z budżetu państwa, na podstawie art. 29, na podstawie art. 47 ustawy o sporcie, jak również ustawy o finansach publicznych i wreszcie, rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki w sprawie stypen-

diów sportowych dla członków kadry narodowej. Ze środków FRKF dofinansowywane są następujące zadania: przygotowanie i udział w igrzyskach paraolimpijskich, przygotowanie i udział w igrzyskach głuchych, jak również przygotowanie i udział w mistrzostwach świata i w mistrzostwach Europy w sportach nieobjętych programem igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych.

Natomiast ze środków budżetu państwa realizowane jest zadanie, które ma następujący tytuł: „Wspieranie szkolenia sportowego w ramach przygotowań kadry narodowej do udziału w igrzyskach paraolimpijskich, igrzyskach głuchych oraz mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy w sportach nieobjętych programem igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych”.

Jeżeli chodzi o uregulowania prawne, to sport osób niepełnosprawnych – przed wejściem w życie obecnie obowiązującej ustawy – był uregulowany przepisami ustawy z 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej. W chwili obecnej filozofia ustawy, która obowiązuje, doprowadziła do zrównania osób niepełnosprawnych i osób pełnosprawnych, jeżeli chodzi o uprawianie sportu. Umożliwiło to niepełnosprawnym sportowcom uczestnictwo we współzawodnictwie na tych samych zasadach, jak czynią to sportowcy pełnosprawni. Zgodnie również z zapisami obecnie funkcjonującej ustawy – ustawa w art. 11 i kolejnych artykułach, m. in. art. 26 – dała prawo do utworzenia Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych, jak również został na podstawie art. 26 powołany do życia Polski Komitet Paraolimpijski.

Jeżeli chodzi o finansowanie zadań, bo to jest dzisiaj przedmiotem spotkania Wysokiej Komisji, to zgodnie z art. 29 ust. 7 ustawy o sporcie zostały wprowadzone zasady, które pozwalają polskim związkom sportowym, które działają na rzecz osób niepełnosprawnych, czy Polskiemu Komitetowi Paraolimpijskiemu, przyjmować od administracji publicznej zadania zlecone, w tym również w zakresie sportu osób niepełnosprawnych. Ustawa również wprowadza możliwość przyznawania stypendiów sportowcom niepełnosprawnym. Są również przyznawane nagrody pieniężne, wyróżnienia za wybitne osiągnięcia sportowe.

Jeżeli chodzi o kwestię samych kosztów opieki medycznej, to zgodnie z art. 29 ust. 4 ustawy o sporcie z budżetu państwa minister właściwy do spraw zdrowia finansuje opiekę medyczną zawodników zakwalifikowanych do kadry narodowej, zarówno w sportach olimpijskich, jak i w sportach paraolimpijskich. Jeżeli chodzi o kwestię zawodników, którzy biorą udział w olimpiadach specjalnych, to obecnie obowiązujące uregulowanie nie uwzględnia ich wprost, aczkolwiek tego typu opieka zdrowotna może być finansowana. Na podstawie m. in. przepisów Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej jest możliwe dofinansowanie obsługi kosztów medycznych w ramach organizacji imprez sportowych dla osób niepełnosprawnych oraz organizowanie obozów sportowych dla osób niepełnosprawnych.

Tak w telegraficznym skrócie wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o finansowanie i wprowadzenie przepisów Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o Prawach Osób Niepełnosprawnych. Jeżeli są jakieś pytania, spróbujemy razem z grupą współpracowników na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy pan prezes Gałązka chciałby zabrać głos?

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Tak, dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym wrócić do tematu, który przedstawialiśmy na spotkaniu Komisji, kiedy zgłosiłem do pana przewodniczącego prośbę o dyskusję podczas posiedzeń Komisji i podkomisji w zakresie zmian ustawodawczych dotyczących olimpiad specjalnych, ze względu na fakt, iż uważamy, sport niepełnosprawnych intelektualnie w wymiarze olimpiad specjalnych nie jest traktowany równo ze sportem paraolimpijskim, sportem osób niedosłyszących, głuchych, nie tylko ze względu na to, że te obie organizacje zajmują się sportem wyczynowym, ale też z tego względu, że cała trójka ma podpisane porozumienia z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim. W załączonych dokumentach te rzeczy też państwu przedstawiałem.

Natomiast dzisiejszym tematem miała być rozmowa na temat propozycji z naszej strony, wpisów do rozporządzeń dotyczących właśnie badania sportowców w ramach art. 29, o którym przed chwilą pan minister mówił. Przedstawiliśmy dokładną informację.

Oczywiście, nie będziemy wracać do dyskusji, które już tu były, na temat obaw Ministerstwa Zdrowia, na temat tego, że mamy 17 tys. zawodników. Już tłumaczyliśmy kilka razy, że żadna organizacja nie ma kadry siedemnastotysięcznej. Kadra, czy reprezentacja na olimpiady specjalne, to jest grupa, która została specjalnie wybrana do udziału w igrzyskach, w olimpiadach specjalnych i ta kadra nigdy nie przekraczała stu osób. I raczej to się nie zdarza, żeby przekraczała, dlatego że tak jak komitet olimpijski, jak komitet paraolimpijski, tak komitet olimpiad specjalnych nie może przyznać większej liczby zawodników, bo impreza dotyczyłaby 20 tys. zawodników na igrzyskach światowych, a nie dziesięciu, tak jak teraz, wiec takich obaw w wymiarze liczby ludzi nie ma, wiec myślę, że ten temat – jeśli chodzi o liczbę osób – chciałbym zamknąć, bo jeśli ktoś przedstawia inne informacje, są one nieprawdziwe. Nigdy nie było i nigdy nie będzie takiej sytuacji, bo byłoby to niemożliwe, żeby była większa liczba osób niż sto. Tym bardziej koszt nie jest wtedy aż tak dużo obciążający.

Natomiast sportowcy do 23 roku życia, zgodnie z naszym ustawodawstwem, są. Oczywiście badaniami są objęte osoby niepełnosprawne. Natomiast cześć zawodników na olimpiadach specjalnych są to zawodnicy, którzy są dorośli i przekraczają 23 rok życia. W tym momencie tych badań nie mogą przechodzić. Ale abstrahując od liczby tych osób, to jest około 9 tys. osób, które tych badań nie mają, musimy je robić sami.

Natomiast mówimy teraz cały czas o reprezentacji olimpiad specjalnych, podobnie jak w kadrze paraolimpijskiej czy kadrze olimpijskiej. Mówiliśmy również o tym na posiedzeniu podkomisji, że w olimpiadach specjalnych reprezentacja jest wyłaniana na rok prze igrzyskami; nie jest to czteroletni okres, tylko na rok przed igrzyskami. Mamy inne standardy, inne przepisy. Ci, którzy byli ze mną na igrzyskach europejskich mieli możliwość zobaczenia jak to wygląda, jeśli idzie o kwalifikację zawodników do kadry, do reprezentacji olimpiad specjalnych. Oczywiście można używać „kadra" i „reprezentacja". Z tego, co pamiętam, jeśli chodzi o nazewnictwo, to „reprezentacja" jest używania we wszystkich krajach; „kadra" jest używana w części krajów. I w tym kierunku byśmy szli.

Natomiast złożyłem wnioski, przedstawiłem informację, jakie proponujemy zmiany. Nie wiem, czy państwo chcecie, żebym te zmiany, które proponujemy, przeczytał. Zmiany te były przedstawiane na pierwszym spotkaniu, kiedy jeszcze tworzona była podkomisja do spraw nowelizacji ustawy o sporcie, a to dotyczy oczywiście zmian i w ustawie, i w rozporządzeniach, jeśli chodzi o Ministerstwo Zdrowia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni przedstawiciele rządu, poruszamy dzisiaj temat dotyczący realizacji postanowień Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o Prawach Osób Niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem opieki zdrowotnej dla sportowców niepełnosprawnych. Po pierwsze, chciałbym stwierdzić, że od wielu lat w systemie prawnym zabezpieczenia środków finansowych w Polsce czyni się wiele na rzecz włączenia osób niepełnosprawnych w życie publiczne oraz włączenia poprzez uprawianie sportu. To, że dopracowaliśmy się takich rozwiązań, o których mówił pan minister, jak świadczenia za medale na igrzyskach paraolimpijskich oraz światowych igrzyskach głuchych, etapowo, ale wszyscy razem do tego doszliśmy, to, że również po nowej ustawie o sporcie z 2010 r. i bardzo dobrych występach naszej reprezentacji na igrzyskach paraolimpijskich zmieniliśmy rozporządzenie i dzisiaj występuje równość, zarówno, jeśli chodzi o stypendia jak i nagrody, itd., między sportowcami sprawnymi i niepełnosprawnymi, jeśli chodzi o paraolimpijczyków i światowe igrzyska głuchych, zgoda.

Moim zdaniem zostaje do rozstrzygnięcia jeszcze jedna pewna nierówność, która w świetle konwencji nabiera szczególnego znaczenia.

W związku z powyższym chciałem zapytać pana ministra, jak minister sportu ustosunkował się do wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich w tej sprawie do ministra

sportu? Było dwukrotne wystąpienie. Jedno wystąpienie było wcześniej, gdzie pani minister Mucha odpowiadała i ostatnie wystąpienie było Rzecznika Praw Obywatelskich do pana ministra Andrzeja Biernata.

Po drugie, prosiłem o to, aby również na dzisiejsze posiedzenie Komisji zaprosić przedstawicieli Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, który jest instytucją monitorującą wprowadzanie w Polsce Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych. W tych wystąpieniach do ministra Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślał, że jego zdaniem istnieje niebezpieczeństwo nierównego traktowania, jeśli chodzi o opiekę medyczną sportowców z niepełnosprawnością intelektualną.

Przed chwilą pan dyrektor Gałązka powiedział wyraźnie: „na świecie i w Polsce sport osób z niesprawnościami afiliowany przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski prowadzony jest w trzech systemach właśnie takich olimpijskich, czyli system igrzysk paraolimpjskich, igrzysk głuchych i olimpiad specjalnych". Jeśli chodzi o olimpiady specjalne z niepełnosprawnością intelektualną od samego początku nikt nigdy nie występował o to, żeby mowa była o jakichś nagrodach, o stypendiach i kwestiach związanych z finansowaniem jakiejkolwiek formy nagrody. Nie było o tym mowy, bo to jest sprzeczne z ideą olimpiad specjalnych i nie byłoby możliwe nawet do przyjęcia, gdyby nawet to było wprowadzone. Chodzi tylko i wyłącznie o stworzenie równych warunków, jeśli chodzi o udział tych sportowców w systemie naszego współzawodnictwa, tego światowego i europejskiego. Jeśli chodzi o udział w systemie współzawodnictwa, polskie państwo stwarza warunki porównywalne, jeśli chodzi o inne systemy sportów osób niepełnosprawnych. Była o tym mowa w wystąpieniu pana ministra.

Pozostaje kwestia opieki nad sportowcami powyżej 23 roku życia, którzy zakwalifikowani są do reprezentacji olimpiad specjalnych. I tutaj chodzi o jeden z paragrafów w konwencji, dotyczący zdrowia, „Nikt nie powinien być dyskryminowany ze względu na rodzaj niepełnosprawności". A niepełnosprawność intelektualna nie jest równo traktowana w dostępie, np. z opieką osób, które są w reprezentacji, np. na igrzyska paraolimpijskie, bo one mają zabezpieczoną opiekę medyczną, finansowaną z budżetu państwa, na podstawie ustawy o sporcie i stosownego rozporządzenia, z budżetu ministra zdrowia.

Do 23 roku wszyscy są na jednakowych zasadach, natomiast powyżej 23 lat ustawa do tej pory nie daje możliwości tej opieki medycznej nad grupą 60 – 70 sportowców w ciągu roku, z niesprawnością intelektualną, zakwalifikowanych do reprezentacji olimpiad specjalnych; 60, 70, 80 osób w skali kraju.

W tej sprawie pani minister Mucha, odpowiadając na moją interpelację, mówiła, że oczywiście życzliwie trzeba do tego podejść. Powiedziała, ile to kosztuje, że może to kosztować około 700 tys. zł rocznie, itd. Ja tu nie chcę się wdawać w to, ile to kosztuje, bo nie mam takich danych, bo trzeba powiedzieć, o jakie badania chodzi, to dopiero rozporządzenie mogłoby regulować, jaka grupa zawodników, itd.

Ale jest możliwość, biorąc pod uwagę specyfikę systemu olimpiad specjalnych i osób zakwalifikowanych do reprezentacji, żeby ta opieka nad osobami zakwalifikowanymi do reprezentacji nie byłaby świadczona przez Centralny Ośrodek Sportu. Byłaby świadczona przez wojewódzkie przychodnie sportowo-lekarskie, dlatego że nawet nie chodzi o to, żeby tych ludzi ściągać do Warszawy, w jedno miejsce, Wystarczy to również przeanalizować pod tym kątem, poprzez zabezpieczenie środków finansowych w tychże przychodniach. Tak że tu nie chodzi o coś, co by powodowało, że musi być na identycznych zasadach. Chodzi o to, żeby ze środków publicznych na tych samych zasadach stworzyć warunki opieki zdrowotnej dla osób zakwalifikowanych do reprezentacji olimpiad specjalnych.

I to jest właściwie, poza innymi kwestiami, o których była mowa, dzisiaj, patrząc z punktu widzenia tej konwencji, jedyna sprawa, w której mam wątpliwości, czy tu jesteśmy zgodni. Mam wątpliwości, ja nie mam stuprocentowego przekonania, bo od tego są różne instytucje, żeby powiedzieć jednoznacznie: „tak", „nie". Ale skoro Rzecznik Praw Obywatelskich, jako instytucja monitorująca wdrażanie, ma wątpliwości i je wyraża, powinniśmy poszukiwać rozwiązań. Nie na zasadzie mówienia „nie, bo nie".

Wskazałem przed chwilą, że może to będzie bardzo proste rozwiązanie, tak? Poprzez wykupienie części usług w tych wojewódzkich przychodniach sportowo-lekarskich, jakich mamy 15 czy 16, nie pamiętam w tej chwili. Podzielone przez 60 czy 80 zawod-

ników, to przypada po pięciu – sześciu na jedną przychodnię sportowo-lekarską. Określony musiałby być oczywiście zakres tych badań. To nie jest coś, co nie jest niemożliwe do podjęcia i uważam, że wtedy mielibyśmy zamknięty systemowo ten system opieki nad sportowcami z niepełnosprawnościami. I nie ma potrzeby wychodzenia dalej, z innymi rozwiązaniami prawnymi w stosunku do sportowców z niepełnosprawnością intelektualną, bo te rozwiązania, które są, zarówno finansowe, jak i inne, zarówno ze strony ministerstwa sportu, PFRON, a może z czasem inne działania, w szczególności ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej, nie wymagają już interwencji prawnych, a raczej gotowości do działania i przenoszenia tego, chociażby części działań do współdziałania ze szkolnictwem specjalnym. To w jakiejś części już się dzieje. Oczywiście, wszystko będzie uzależnione od możliwości finansowych, ale to na innym etapie, kiedy jest mowa o budżecie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Bardzo proszę, Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy, ja mam takie pytanie – przepraszam, że być może laickie – spotkałem się jako poseł z pytaniami właśnie na temat premii za występy na paraolimpiadzie. Jak to jest? Czy to jest prawda, że na olimpiadzie zimowej są kumulowane sporty, w wyniku czego rywalizacja jest tam wśród 60 – 70 sportowców i dopiero przyznawane są medale? Z drugiej strony, mam pytanie, czy to prawda, że na paraolimpiadzie lekkoatletycznej jest pięć konkurencji pchnięcia kulą – przepraszam, nie wiem – czy to jest pchnięcie kulą lewą ręką, prawą ręką, z wózka, bez wózka i tutaj kumulacji nie ma? Czy to jest prawda?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze prezes Gałązka i potem odpowiedź pana ministra, bardzo proszę.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem skorzystać z materiału, który przygotowali dla nas lekarze sportowi. Taką miałem prośbę na posiedzeniu podkomisji. Są to lekarze sportowi, którzy z nami współpracują, jeśli chodzi o COMS, Kraków i Poznań, bo tam mamy największą współpracę, jeśli chodzi o przychodnie sportowo-lekarskie.

Skierowano do mnie pismo z informacją, którą pozwolę sobie przeczytać.

„Sportowcy olimpiad specjalnych uprawiają sport w sposób zorganizowany, uczestnicząc w treningach i zawodach sportowych organizowanych przez organizację międzynarodową Olympics Olimpiady Specjalne Polska. Regularnie startują w zawodach ogólnopolskich, europejskich i światowych. W związku z tym powinni podlegać badaniom lekarskim zgodnie ze standardami badań sportowca z dnia 14 kwietnia 2011 r. przewidzianymi przez Ministerstwo Zdrowia (Dz. U. Nr 88, poz. 501).

Sportowcy olimpiad specjalnych są zawodnikami z niesprawnością intelektualną, także często z niesprawnością narządu ruchu. Głównym celem sportowców nie jest tylko rywalizacja sportowa i zdobywanie medali olimpijskich, ale przede wszystkim jest to droga do celu, jakim jest akceptacja społeczna niepełnosprawności, znalezienie miejsca w społeczeństwie. Sport osób niepełnosprawnych intelektualnie jest pełen autentyzmu i nieskrywanych emocji, często jest to sport odbiegający od standardów, a jednak pokonujący bariery.

Olimpiady specjalne zrzeszają w Polsce w chwili obecnej ponad 17 tys. sportowców, którzy są objęci opieką lekarską, mają książeczki sportowo-lekarskie, w których zawarte są wyniki badań okresowych, badań specjalistycznych oraz udział w zawodach sportowych. Badania przeprowadzane są w regionalnych ośrodkach ministerstwa sportu na terenie całego kraju. Sportowcy niesprawni intelektualnie, podobnie jak w sporcie kwalifikowanym, chorują nie tylko na choroby ostre, które najczęściej można szybko wyleczyć, ale też na choroby przewlekłe, które wymagają długotrwałej i często niekończącej się terapii. Zawodnicy olimpiad specjalnych są pacjentami leczonymi przez swoich lekarzy, specjalistów z neurologii, kardiologii, laryngologii, okulistyki i innych dziedzin medycyny, którzy mają bezpośredni kontakt z lekarzami orzekającymi w spra-

wach w sporcie niepełnosprawnych. Poza tym zawodnicy olimpiad są niesamodzielni, dlatego trudne będzie wykonywanie badań dla wszystkich w jednym ośrodku. Dlatego badania reprezentacji olimpiad specjalnych powinny być prowadzone w ośrodkach regionalnych, a koordynowane przez lekarzy odpowiadających za opiekę nad zawodnikami adresowanymi do reprezentacji olimpiad specjalnych, na zwody europejskie bądź światowe. W przypadkach wątpliwych organem ostatecznie weryfikującym udział w zawodach olimpiad specjalnych powinien być Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej". I wskazania. „Można zaproponować aktualizację w Dz. U. z 2011 r. Nr 88, dopisując w § 2 reprezentację Olimpiad Specjalnych Polska, a dodatkowo w § 4, że badania wykonywane są w ośrodkach regionalnych medycyny sportowej, koordynowane przez lekarzy, kadrę olimpiad specjalnych, a w przypadkach wątpliwych organem ostatecznym może być COMS".

Mówimy o COMS też dlatego, że kiedy były dyskusje nad ustawą, kto ma odpowiadać za badania i oczywiście wprowadzony do ustawy został COMS, natomiast my, jako sport osób niepełnosprawnych, jeszcze w 2010 r. opiniowaliśmy te zmiany w kontekście tego, abyśmy byli badani jako sportowcy nie tylko olimpiad specjalnych, ale również w regionalnych ośrodkach sportu dlatego, że koszty w tym momencie są dużo mniejsze, szczególnie jeśli chodzi o dojazdy, a ponadto są lekarze na miejscu, którzy bezpośrednio pracują z zawodnikami. O tym, jakie były powody, że wpisano COMS, nie będę teraz wnikał. Natomiast my uważamy, że powinna być możliwość skorzystania z opieki medycznej na terenie województwa, gdzie sportowcy trenują i mają lekarzy sportowych, którzy się nimi opiekują i oni powinni im dawać kwalifikację, a nie lekarz COMS, który najczęściej nie kontaktuje się bezpośrednio z zawodnikiem, ponieważ nie jest to czteroletni okres przygotowań, tylko roku, do igrzysk.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Podzielę wystąpienia na części i będziemy odpowiadali wspólnie z Ministerstwem Zdrowia i z naszymi kolegami.

Chciałbym powiedzieć tak, jeżeli chodzi o wystąpienia pani rzecznik praw obywatelskich, to należy zwrócić uwagę na dwa aspekty. Po pierwsze, to nie jest tylko i wyłącznie dyskryminacja olimpiad specjalnych, my też nie finansujemy badań lekarskich 32 pozaolimpijskich sportów. Obecnie obowiązująca ustawa dość kategorycznie to wskazuje. Nie wiem, może należy się nad tym zastanowić. Gdy czytamy literalnie zapisy ustawy, to mówią one o tym, że możemy finansować badania lekarskie w sportach olimpijskich i paraolimpijskich. W przypadku olimpiad specjalnych nie mamy nawet do czynienia z kadrą narodową, a z reprezentacją Polski na światowe czy europejskie igrzyska olimpiad specjalnych, więc tu jest jak gdyby kwestia jakby braku legislacyjnej możliwości sfinansowania tego typu badań. Może to jest czas do dyskusji na ten temat? Tak wyglądają uregulowania.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz, jeżeli chodzi o kwestię środków finansowych. My na olimpiady specjalne w roku 2014 wydaliśmy 3600 tys. zł, na wsparcie. Z naszych informacji wynika, że na badania lekarskie samo stowarzyszenie przekazało kwotę -tylko, albo aż – 34.654 zł. My nie ingerujemy w te środki tak mocno, więc można było tę pulę w jakiś sposób też zmodyfikować, aby ona odpowiadała zapotrzebowaniu. Nie twierdzimy kategorycznie, że finansowanie jest niemożliwe, natomiast w obecnym porządku prawnym jest ono – nazwijmy to – trudne. Dajemy możliwość finansowania tego przez samo stowarzyszenie.

Jeszcze oddam głos pani z Ministerstwa Zdrowia.

Dyrektor Departamentu Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia Dagmara Korbasińska:

Dagmara Korbasińska, Departament Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia. Chciałabym w tej naszej dyskusji zwrócić uwagę na pewną rzecz, która tutaj się wkrada i powoduje, że troszeczkę inaczej rozumiemy pewne elementy. Proszę państwa, art. 37 ustawy o sporcie, w rozdziale – Bezpieczeństwo w sporcie, stanowi, że zawodnik uczestniczący we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez Polski Związek Sportowy jest

zobowiązany do uzyskania orzeczenia lekarskiego o stanie zdrowia umożliwiającym bezpieczne uczestnictwo w tym współzawodnictwie. I to orzeczenie lekarskie dla wszystkich osób, dla wszystkich zawodników, dzieci i młodzieży do 21 roku życia uprawiających sport i zawodników między 21 a 23 rokiem życia, jest finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, ale tylko i wyłącznie orzeczenie.

Natomiast w przypadku kadry narodowej mamy finansowane zupełnie coś innego. Zechcą państwo zwrócić uwagę na to, że w art. 29 przywoływanej ustawy jest powiedziane, że z budżetu państwa, z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw zdrowia, są finansowane koszty opieki medycznej, czyli, nie wydawanie orzeczenia, ale koszty całości leczenia. I, pomiędzy zawodnikiem kadry narodowej, który nie ukończył 21 roku życia, a dzieckiem, które nie ukończyło 21 roku życia, jest zasadnicza różnica w tym, co jest gwarantowane ze środków publicznych. Dziecko jest oczywiście leczone na podstawie innych przepisów, natomiast w sposób szczególny ma finansowane tylko orzeczenie o zdolności do uprawiania sportu. Natomiast zawodnik ma finansowane całe leczenie. I to jest bardzo istotna różnica.

To całe leczenie jest organizowane i finansowane w specjalnie do tego celu powołanym podmiocie medycznym, jakim jest Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej. W tym zakresie, żeby zwiększyć dostępność do opieki zdrowotnej Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej rozwija się w tej chwili, tworzy filie. Natomiast, czym innym są decyzje podejmowane przez lekarzy medycyny sportowej i wydawane orzeczenia.

Chciałabym tu zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, która dzieje się w Polsce. W tej chwili nie ma nałożonego obowiązku, kiedyś taki obowiązek był nałożony na wojewodów, tworzenia przychodni sportowo – lekarskich. W tej chwili nie ma obowiązku funkcjonowania takich podmiotów, jest tylko organizowanie świadczeń zdrowotnych u każdego organizatora opieki zdrowotnej, który zatrudnia lekarza medycyny sportowej i wygrał odpowiednie postępowanie konkursowe. Wobec tego nie mamy w tej chwili sieci przychodni sportowo – lekarskich. Pewne przychodnie jeszcze ciągle funkcjonują i są tymi przychodniami, w których są kontraktowane świadczenia zdrowotne z zakresu orzeczeń, ale ich stabilność, ich sytuacja może być różna. To znaczy, to nie jest tak, że my mamy taką dodatkową sieć.

Jeżeli mamy sportowców traktować równo i mamy dla grupy określonych sportowców stworzony oddzielny system opieki zdrowotnej i powołany specjalnie do tego celu podmiot, to żeby traktować ich równo, to świadczenia zdrowotne powinny być finansowane w tymże podmiocie i organizowane przez ten podmiot, bo pragnę jeszcze raz podkreślić, że czym innym jest wydawanie orzeczeń, a czym innym jest sprawowanie opieki medycznej. Opieka medyczna jest długim procesem i dotyczy nie tylko badań o charakterze profilaktycznym, ale także leczenia. I to jest ta różnica, z którą mamy tutaj do czynienia. W przypadku dzieci oczywiście te świadczenia zdrowotne są finansowane na podstawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Jeżeli chodzi o różnicowanie sytuacji osób niepełnosprawnych w tym zakresie, jest tutaj wprowadzona pewna różnica, to znaczy orzeczenia o stanie zdrowia; mogą wobec osób niepełnosprawnych również orzekać w tej sprawie lekarze rehabilitanci, a nie tylko i wyłącznie lekarze medycyny sportowej lub – wobec dzieci – lekarze posiadający certyfikat ABC.

Musimy sobie zdawać sprawę, że mówiąc o tym finansowaniu, troszkę mówimy o zapewnieniu zupełnie innego zakresu świadczeń. Wobec tego, żeby ustalić równość, ten zakres świadczeń powinien być finansowany na tych samych zasadach, w tych samych podmiotach identycznie organizowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Tadeusz Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Dziękujemy uprzejmie za tę informację, bo to pokazuje, że powinniśmy – mając ewentualnie taką wolę – iść tą drogą, która jest już dzisiaj stosowana, zgodna z prawem, czyli opieki przez Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej.

Uczestniczący przedstawiciele Ministra Sportu i Turystyki w pracach nad komisyjnym projektem nowelizacji wyrazili wstępną zgodę na poszerzenie tego – pani patrzy trochę z niedowierzaniem – o głuchych, dlatego że nie są w systemie, a igrzyska głuchych są w ustawie. W związku z powyższym zrobimy teraz kolejny krok i do tego zamknięcia brakuje nam – tylko i wyłącznie – właśnie reprezentacji olimpiad specjalnych. I to by było wszystko i aż tyle.

Dzisiaj cały problem będzie polegał na tym, żeby umieć sobie określić dokładnie, jakie to są ewentualne koszty. Ja doskonale rozumiem, że chodzi o środki finansowe. My też jesteśmy odpowiedzialni, jak wprowadzimy taki zapis, to nie wprowadzimy z mocą od 1 stycznia 2015 r., bo już budżet jest przyjęty, tylko z taką mocą, żeby był czas na przygotowanie przez ministra właściwego do spraw budżetu. W związku z powyższym ten spór, polegający na równości opieki nad sportowcami, osobami niepełnosprawnymi, dobiega końca. Państwo będziecie musieli przyjąć wolę rządu i parlamentu i zrealizować ją. To tyle i aż tyle w związku z powyższym.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy pani jeszcze chciała coś dodać?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jeszcze tylko, panie przewodniczący, chciałem o jednym przypomnieć, że obradujące trzy komisje, Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, Komisja Polityki Społecznej i Rodziny i Komisja Sportu i Turystyki, czy cztery nawet, przyjęły również dezyderat w tej sprawie, podkreślający potrzebę unormowania tego, więc to nie jest tylko opinia – jakby można powiedzieć – lobbingowej Komisji Sportu i Turystyki, tylko szersza opina. I w tej sprawie – podkreślam jeszcze raz – wątpliwości ma i stoi po stronie unormowania tego również Rzecznik Praw Obywatelskich.

Chciałbym, żebyśmy spróbowali znaleźć rozwiązanie, bo już mamy konsensus, jeśli chodzi o sportowców uczestniczących w igrzyskach głuchych, w związku z powyższym zostaje nam tylko najmniejsza grupa reprezentacji olimpiad specjalnych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

O tym będziemy debatować przy inicjatywnie komisyjnej zmian ustawy o sporcie. Musimy nadać pewną dynamikę tej naszej małej nowelizacji.

Czy jeszcze pan minister? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Nie odpowiedzieliśmy na pytanie pana posła Jana Tomaszewskiego *a propos* tej kumulacji. Kolega odpowie.

Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego w MSiT Adam Soroko:

Szanowny panie pośle, zaiste tak jest, że w niektórych sportach paraolimpijskich, czy letniej czy zimowej olimpiady – tych sportów jest tak naprawdę pięć – w ramach tych sportów mogą być grupy. Nie we wszystkich, bo – o ile pamiętam – w narciarstwie jest łączenie, a w pływaniu, lekkoatletyce jest różny poziom niepełnosprawności i wtedy trudno byłoby, żeby do rywalizacji dochodziło bezpośrednio. W ramach lekkoatletyki, pływania – rzeczywiście – na paraolimpiadzie są grupy, wynikające z różnego stopnia niepełnosprawności zawodników. Żeby wyrównywać szanse tworzy się w ramach jednego sportu grupy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jan Tomaszewski, proszę.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Tak, panie ministrze, dziękuję za odpowiedź. Tyle tylko, że spotkałem się z takim zarzutem, że istnieją jakieś takie, czasami niesportowe podejścia do pewnych dyscyplin rozłożonych na wiele czynności, że jest np. pięć pchnięć kulą. I oni mówią „no ja nie dostanę stypendium, bo nie mam szans zdobycia; czy, jadę na piątym miejscu, a ktoś tam startuje w czteroosobowym składzie i ma medal – rzucam dla przykładu – w pchnięciu lewą ręką”. Oni właśnie sugerowali mi, żeby zrobić jakiś współczynnik. Rozumiem, że w pchnięciu

lewą ręką i w pchnięciu lewą ręką jest różnica, ale właśnie jakiś taki współczynnik, który stosuje się właśnie w sportach zimowych, że wtedy ten medal olimpijski jest zdobyty przez zawodnika, który startował w gronie siedemdziesięciu czy osiemdziesięciu sportowców, a nie pięciu czy sześciu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan Tomaszewski pyta o świadczenia za medal zdobyty na paraolimpiadzie, że były takie przypadki, że cztery osoby w konkurencji i to jest różnica z tym, gdy startuje kilkanaście osób.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Tak, tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy da się taki współczynnik zrobić? Pewnie to jest racjonalna teza Jana Tomaszewskiego, ale chyba nie do naszego decydowania w formie ustawowej? Proszę.

Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego w MSiT Adam Soroko:

Przede wszystkim ten podział też wynika z przepisów międzynarodowych IBC. Nie mamy żadnego wpływu na to, jak sport, grupy, niepełnosprawności w ramach sportów są dzielone. To jest jedna rzecz. Co do stypendiów, to rozporządzenie ministra z października 2012 r. zrównało prawa i obowiązki, czyli zrównało wysokość stawek stypendialnych dla sportowców niepełnosprawnych i zrównało też wymagania kwalifikacyjne dla tych sportowców. Czyli musi być określona liczba państw, obsad, żeby otrzymać stypendium, Czyli, mówiąc krótko, jeżeli wystartują cztery państwa po pięciu zawodników, to taki zawodnik stypendium nie otrzymuje w myśl rozporządzenia, właśnie z tego powodu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ale za medal może otrzymać, bo tutaj jest regulacja ogólna; zaświadczenie, medal zdobył, czterech startowało. Janku, no tutaj chyba nie damy rady nic zrobić.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Nie, panie przewodniczący. Nie to, że nie damy rady, tylko ministerstwo pracuje. Pracuje, zgodnie ze spotkaniem w sali 102 – chciałem panu przypomnieć – zorganizowanym z udziałem sportowców niepełnosprawnych. Złożyliśmy stosowną deklarację wobec tych osób. Pan pamięta?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pamiętam.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Terminy już dawno minęły. Jest nowy, energiczny pan minister Ulijasz, poradzi sobie z tym wszystkim. W związku z powyższym ministerstwo pracuje. Jest również opinia Rady Sportu Osób Niepełnosprawnych przy ministrze sportu, kiedy rozmawialiśmy o tym, aby znaleźć pewne rozwiązanie. Mam nadzieję, że minister nowelizując to rozporządzenie uwzględni część tych postulatów, oczywiście nie wszystkie, bo wszystkich się nie da. Do końca roku, mam nadzieję, że to rozporządzenie ujrzy światło dzienne.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Przypomnę, że dzisiaj debata w Sejmie, pierwsze czytanie jednego z projektów ustawy o sporcie, wczesnym wieczorem, mam nadzieję, że wcześniejszym niż planuje to program Sejmu. Serdecznie zapraszam posłów zainteresowanych tą debatą.

Zamykam, i ten punkt, i posiedzenie Komisji.